

Ks. Józef Dębiński

Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu

Recenzja książki Wojciecha Roszkowskiego *Mistrzowska gra Józefa Piłsudskiego*, Kraków 1918, Wydawnictwo „Biały Kruk”, s. 208

Książka Wojciecha Roszkowskiego: *Mistrzowska gra Józefa Piłsudskiego*, wydana w związku z 100. rocznicą odzyskania niepodległości ukazuje, jak rodziła się II Rzeczpospolita po 123 latach niewoli. Tytuł omawianej książki Polaków może dziwić, a u zachodnich czytelników wywołać nawet pewną konsternację – to efekt słabości polskiej polityki historycznej i wielkiej antypolskiej propagandy. Tymczasem autor książki próbuje ukazać, że historia budowania II Rzeczypospolitej jest pasmem wielkich sukcesów całego narodu z Józefem Piłsudskim jako „głównym graczem” i z jego mistrzowską grą. Szczęściem dla Polski była w tym czasie obecność na scenie politycznej wybitnych mężów stanu: Romana Dmowskiego, Wincentego Witosa, Ignacego Paderewskiego, Wojciecha Korfatego i Ignacego Daszyńskiego. To prawda, że mieli różne koncepcje kształtu państwa i sposobu kierowania nim, ale zawsze w ramach pełnej niepodległości, w poczuciu głębokiego patriotyzmu.

Jednym z podstawowych przyczynków do odzyskania przez Polskę niepodległości był konflikt zbrojny wśród zaborców. Wykorzystano sytuację, którą stworzyła I wojna światowa. Drugą ważną kwestią było spacyfikowanie – zaraz po zakończeniu I wojny światowej – prorewolucyjnych, raczej bolszewickich nastrojów przez przekazanie władzy w kraju w ręce lewicy (rząd Jędrzeja Moraczewskiego). Zamiast krwi i trupów na ulicach, jak to było np. w Niemczech, mieliśmy czas na stworzenie instytucji demokratycznych, w tym parlamentu i konstytucji. Trzecim ważnym elementem wysiłku naszego kraju była walka o granice, która trwała aż 6 lat. Czym była troska całego kraju o wolną i niepodległą Polskę, świadczy chociażby fakt, że już pod koniec 1919 roku wojsko polskie liczyło około miliona żołnierzy zdolnych stawić czoła inwazji bolszewickiej, broniąc tym samym Polskę i Europę.

Autor książki wskazuje współczesnym Polakom, dlaczego niepodległość była tak ważna dla pokolenia, które ją odbudowało po I wojnie światowej. Obecnie pojęcie niepodległości nie ma dla wielu Polaków tak wyrazistego charakteru,

jak miało ono 100 lat temu. Siła marzeń o niepodległości tamtego pokolenia wynikała bowiem ze świadomości, iż polskie dziedzictwo jest niezwykle bogate i nie można go zaprzepaścić, że jest to obowiązek Polaków, by umożliwić jego dalszy rozwój w warunkach wolności. I chociaż wśród Polaków trwały spory, to większość czekała tylko na dogodną chwilę, by misję odzyskania niepodległości podjąć na nowo. Polacy nigdy bowiem nie porzucili myśli o niepodległości. Trwała dyskusja o tym, co sprawiło, że Rzeczpospolita i jej obywatele utracili wolność. Nie ustawały też próby odzyskania tej wolności, czego dowodem są dwa powstania w XIX wieku. W ich wyniku nasiliła się rusyfikacja i germanizacja szkolnictwa oraz prześladowania wymierzone w Kościół. Życie narodowe zeszło do podziemia.

Sny o wolności Polski mogły się spełnić tylko w wyniku I wojny światowej, chociaż nie była to sprawa prosta, ponieważ jej wkład w historię nadal był na Zachodzie ignorowany. Ta ignorancja odnośnie do polskiej historii nadal ma swoich zwolenników. Ale nie brak też chwalebnych wyjątków, czego przykładem może być choćby obecny prezydent USA Donald Trump, który w Warszawie (6 VII 2017 r.) na placu Krasińskich przypomniał: „Mimo agresji trwaliście i zwyciężyliście [...] Polska jest krajem bohaterów”.

Bywa i tak, że wielkie wysiłki Polaków w walce o wolność sprowadzane są do „nacionalizmu” lub „narodowej megalomanii”. Bolesny może być fakt, że taką postawę przyjmują niekiedy sami Polacy. Nie chodzi tu tylko, aby być bezkrytycznym wielbicielem wszystkiego, co polskie, ale o przedstawienie nadzwyczajnej skuteczności politycznej w niezwykle skomplikowanych i sprzyjających warunkach. Przykładem takiej postawy jest Marszałek Józef Piłsudski, którego reputację popsuł co prawda zamach majowy (1926 r.), ale który jednak po mistrzowsku poprowadził sprawy polskie pod koniec I wojny światowej i po jej zakończeniu.

Książka W. Roszkowskiego składa się z wprowadzenia, pięciu rozdziałów i epilogu. Nie brak w niej zdjęć i map. We wprowadzeniu autor wskazuje, co stracono i co trzeba odzyskać. W rozdziale I: *Zmienne koleje I wojny światowej*, autor udowadnia, że na początku XX wieku polskie elity były przygotowane do wskrzeszenia państwowości polskiej. Dotyczyło to nie tyle działań wojskowych, ile przygotowań prawnych, ekonomicznych, administracyjnych oraz wykwalifikowanych kadr. Tym właśnie, choć w ograniczonym zakresie, zajmowało się od 1906 roku Centralne Towarzystwo Rolnicze. W 1906 roku pojawili się polscy posłowie do rosyjskiej Dumy Państwowej. W armiach zaborczych służyło wielu polskich oficerów. Najkorzystniejszą była jednak sytuacja w Galicji, gdzie od 1867 roku był Sejm Krajowy i istniały we Lwowie autonomiczne władze polskie. Polacy mogli być nawet ministrami w Wiedniu. To wszystko dawało Polakom możliwość zdobycia doświadczenia administracyjnego, nieosiągalnego prawie w pozostałych zaborach. Autor zwraca również uwagę, że na przełomie XIX i XX wieku, kiedy to Rosja weszła w skład sojuszu stojącego w opozycji do Niemiec

i Austro-Węgier, naturalny stał się podział Polaków na zwolenników jednej lub drugiej opcji. Jedna zakładała, że porozumienie Francji, Wielkiej Brytanii i Rosji (ententa) wygra przyszłą wojnę. Powstała więc nadzieja, że ziemie polskie zostaną zjednoczone przynajmniej pod berłem carów. Temu założeniu hołdowała Narodowa Demokracja z liderem Romanem Dmowskim (1864–1939) na czele. Druga opcja natomiast, którą reprezentował J. Piłsudski, polegała na założeniu, że należy poprzeć państwa centralne tak, aby udało się zjednoczyć Królestwo Polskie i Galicję na zasadzie autonomii. Dla J. Piłsudskiego (1867–1935) głównym wrogiem niepodległej Polski była Rosja, dlatego marzył o wielkiej wojnie, która by zakończyła rosyjską dominację w Europie Wschodniej i pozwoliła Polsce odzyskać wolność.

Różne inicjatywy polskie zyskiwały coraz większe poparcie na Zachodzie. Sprawa polska zyskała też uznanie prezydenta USA Thomasa Wilsona, który w przemówieniu z 22 stycznia 1917 roku wspominał o odbudowie państwa polskiego jako jednym z celów umów pokojowych. Niemiecki generał-gubernator Hans Hartwig von Beseler, na wiosnę 1917 roku przystępując do organizowania Polskiej Siły Zbrojnej (Polnische Wehrmacht), planował włączyć w jej skład także Legiony Polskie. Wiązała się z tym konieczność złożenia przysięgi na wierność niemieckiemu cesarzowi Wilhelmowi II, co spotkało się ze sprzeciwem Piłsudskiego.

Po kryzysie przysięgowym (9 i 11 lipca 1917 r.) Tymczasowa Rada Stanu podała się do dymisji, a w jej miejsce 12 września 1917 roku powołano Radę Regencyjną Królestwa Polskiego (jej zaprzysiężenie odbyło się 27 października 1917 r.). Miała ona pełnić funkcję prawodawczą, sprawować rząd i zastępować króla do momentu jego wyboru. 7 października 1918 r. Rada Regencyjna ogłosiła niepodległość zjednoczonej Polski. Z kolei dekretem z 11 listopada 1918 roku Rada Regencyjna przekazała władzę wojskową, a trzy dni później władzę cywilną J. Piłsudskiemu.

Rozdział II pt. *Piłsudski u władzy* omawia wojnę polsko-ukraińską (1 XI 1918–16 VII 1919 r.) i fale rewolucji wokół Polski. Józef Piłsudski przejął rządy w kraju, którego ziemie były bardzo zdewastowane przez działania wojenne, a którego rządy po rozwiązaniu Rady Regencyjnej nie cieszyły się zaufaniem zwycięskich państw ententy. Mógł on poprawić swoje notowania, jedynie współpracując z narodowymi demokratami skupionymi wokół Komitetu Narodowego w Paryżu. Tymczasem R. Dmowski nie miał zbyt wiele powodów, aby ufać lewicy w Polsce i J. Piłsudskiemu. Tak więc pozycja J. Piłsudskiego w sensie prawnym była niejasna. Zarówno działacze PPS-lewicy, jak i Narodowej Demokracji nie chcieli się zgodzić na rządy socjalistów, zwłaszcza Ignacego Daszyńskiego. Ostatecznie endecy zgodzili się na Jędrzeja Moraczewskiego z Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej (17 listopada 1918–16 stycznia 1919 r.) jako premiera rządu.

W rozdziale III pt. *Rząd Moraczewskiego* autor wskazuje na obniżenie fali rewolucyjnej. Popularny w kręgach socjalistycznych J. Piłsudski mógł przyciągnąć masy do idei Polski demokratycznej poprzez wspieranie reform społecznych. Z kolei narodowi demokraci mogli go zaakceptować jako Tymczasowego Naczelnika Państwa, ponieważ widzieli w nim nadzieję na zapobieżenie rewolucji. Zyskując mniejsze lub większe zaufanie prawie wszystkich Polaków, 18 listopada 1918 r. mógł zatwierdzić skład nowego rządu kierowanego przez J. Moraczewskiego. Endecja i PSL „Piast” odmówiły udziału w rządzie. Nowy gabinet obejmował tylko polityków z PPS i PSL „Wyzwolenie”. Tekę ministra spraw wojskowych objął J. Piłsudski.

Rząd J. Moraczewskiego 21 listopada 1918 r. wydał manifest, powtarzając główne postulaty rządu I. Daszyńskiego: nacjonalizacja kluczowych gałęzi przemysłu i radykalna reforma rolna. Zarówno J. Piłsudski, jak i J. Moraczewski oświadczyli, że prawo do uchwalenia tych radykalnych reform społecznych ma tylko wybrany w wolnych wyborach parlament. Wybory odbyły się 26 stycznia 1919 r. Czynne prawo wyborcze przyznano obywatelom po 21. roku życia, w tym kobietom. Do zasług tego rządu należy też wydanie manifestu z 23 listopada 1918 r. o wprowadzeniu ośmiogodzinnego dnia pracy i płacy minimalnej (s. 110).

Ważnym działaniem rządu było formowanie wojska polskiego. Na początku listopada armia pod rządami gabinetu Moraczewskiego liczyła ok. sześciu tysięcy żołnierzy tzw. Polskiej Siły Zbrojnej. W tym czasie we Francji istniała dobrze wyszkolona „Błękitna Armia” licząca ok. 70 tys. żołnierzy, ale znajdowała się ona pod kontrolą KNP w Paryżu. Dnia 21 listopada 1918 r. J. Piłsudski zatwierdził organizację sztabu generalnego WP z gen. Józefem Rozwadowskim jako szefem tego sztabu. Z kolei 7 grudnia 1918 r. wydał rozkaz o jedności armii polskiej. Na początku 1919 r. wojsko polskie liczyło już 170 tysięcy, a dalsze 60 tys. skupiały oddziały powstańców wielkopolskich. Tworzenie armii było wielkim sukcesem organizacyjnym J. Piłsudskiego, ale zważywszy na położenie geopolityczne Polski, potrzeby były coraz większe. Armia była potrzebna nie tylko, aby bronić zewnętrznych linii frontu, ale także po to, aby bronić porządku w kraju.

W rozdziale IV zatytułowanym *Przełomowe decyzje* autor podejmuje problemy związane z gospodarką. Przez ponad 100 lat gospodarka na terenach ziem polskich łączyła się z systemami ekonomicznymi, politycznymi i prawnymi poszczególnych zaborców. Stosunkowo dobrze był rozwinięty zabór niemiecki (Pomorze, Wielkopolska i Górny Śląsk). Znacznie gorsza była sytuacja w zaborze austriackim, czyli w Galicji. Teren ten był przede wszystkim obszarem rolniczym, odcięty od zewnętrznych rynków zbytu, przeludnionym, gdzie tysiące osób korzystało z emigracji zarobkowej. Z kolei Królestwo Polskie – mimo pewnych zahamowań związanych z powstaniami – było ważnym ośrodkiem dla imperium rosyjskiego. Jednak na skutek ewakuacji wojsk rosyjskich w 1915 roku wywieziono z niego

część majątku produkcyjnego. Gorzej jeszcze sytuacja gospodarcza wyglądała na terenach dawnego Księstwa Litewskiego. Według szacunku polskiej delegacji na paryską konferencję całkowite straty polskiego produktu narodowego wynosiły ok 30%.

Pod koniec grudnia 1918 r. J. Piłsudski, zdając sobie sprawę, że misja J. Moraczewskiego narażona jest szczególnie na napięcia z prawej strony, zaczął myśleć o zmianie premiera, ale nie miał odpowiedniego kandydata. Okazją był przyjazd 1 stycznia 1919 r. Ignacego Paderewskiego do Warszawy. Wydarzenie to wywołało wielki entuzjazm i wzrost nastrojów prawicowych. O tym, że sytuacja była niebezpieczna, świadczy przygotowanie przez środowiska prawicowe na 4/5 stycznia 1919 roku zamachu stanu, nieudanego. Zamiast rozprawić się z prawicą Józef Piłsudski podjął się wówczas rekonstrukcji rządu, na którego czele stanął I. Paderewski (18 stycznia – 9 grudnia 1919). 21 stycznia 1919 r. paryski KNP, a za nim rządy państw ententy uznały rząd Paderewskiego za rząd niepodległej Polski.

W rozdziale V, ostatnim: *Wybory parlamentarne i Sejm Ustawodawczy* prof. W. Roszkowski omawia pierwsze wybory sejmowe z 1919 roku w odrodzonej Polsce. Odbłyły się one na podstawie ordynacji wyborczej z 28 listopada 1918 roku. Czynne prawo wyborcze przysługiwało wszystkim powyżej 21. roku życia. Wybory były powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne. Głos oddawano na kandydata pełnoletniego (21 lat), którego nazwisko znajdowało się na liście wyborczej; aby zarejestrować listę wyborczą, należało zebrać 50 podpisów. Prawo wyborcze przysługiwało każdemu pełnoletniemu obywatelowi państwa polskiego, bez różnicy narodowości, wyznania, pochodzenia społecznego i płci; nie mogli głosować żołnierze w służbie czynnej. Pierwsze wybory odbyły się 26 stycznia 1919 r.; wybrano 335 posłów, ale Sejm uzupełniano aż do 24 marca 1922 r. – liczył on wtenczas 442 posłów. Zgodnie z sugestią prezydenta USA Wilsona powołano do istnienia ustrój republikański i system rządów parlamentarno-gabinetowych. Najwięcej głosów do Sejmu konstytucyjnego zdobył Związek Ludowo-Narodowy i Narodowa Demokracja. W przeddzień uroczystego posiedzenia Sejmu w Warszawie odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze z udziałem tysięcy ludzi. W czasie kolejnego posiedzenia Sejmu, 20 lutego 1919 r., uchwalono „małą konstytucję”, a po exposé I. Paderewskiego J. Piłsudski został wybrany na Naczelnika Państwa, najwyższego przedstawiciela Polski.

Kolejnym wysiłkiem państwa polskiego była walka o granice. Los polskiej granicy zachodniej miał być rozstrzygnięty na konferencji pokojowej w Paryżu trwającej od 18 stycznia 1919 roku do 21 stycznia 1920 r. Oficjalnym reprezentantem rządu polskiego był KNP na czele z Ignacym Paderewskim i Romanem Dmowskim. Główny układ pokojowy kończący I wojnę światową podpisany został przez Niemcy i ententę w Wersalu 28 czerwca 1919 r. (s. 164–172).

Opracowanie kończy się epilogiem zatytułowanym *Strategiczna gra okazała się sukcesem*. Ukazuje on niezwykle zdolności strategiczne J. Piłsudskiego, któremu udało się ustalić obszar państwa polskiego na 387 tys. km². Polska graniczyła z 7, a od 1939 r. z 8 państwami. Posiadała dwa zależne i autonomiczne terytoria: województwo śląskie i Wolne Miasto Gdańsk.

Książka prof. Roszkowskiego ukazuje trudną drogę wielu pokoleń Polaków, którzy po 123 latach niewoli stworzyli nowoczesne państwo. Sam proces odbudowy państwa wiązał się z trudnościami nie tylko zewnętrznymi (obrona granic), ale i wewnętrznymi – głównie z konfliktami politycznymi. Wszystko to uniemożliwiało pełną restytucję polskiej państwowości. Stąd zapewne zaistniały te „ciemne przypadki”, które przysłoniły postać J. Piłsudskiego, jak: zamach majowy, tzw. sprawa brzeska czy ograniczenie swobód politycznych społeczeństwa. Mimo tych mankamentów strategiczna gra podjęta przez J. Piłsudskiego okazała się sukcesem. Grę tę autor książki nazywa mistrzostwem czy wręcz nawet przykładem skutecznej strategicznej strategii politycznej. Publikacja została oparta na bogatych źródłach archiwalnych i drukowanych. Omawiana praca została napisana bardzo przystępnym językiem. Jest cennym wkładem w poznawaniu złożonych, ale bardzo ciekawych dziejów Polski.